



Ślub z księżniczką Iwoną

Międzynarodowość Festiwalu Gombrowiczowskiego dziś kolejny raz da o sobie znać. Zobaczymy spektakle z Anglii i Białorusi.

Wyreżyserowana przez Katarzynę Deszcz „Iwona, księżniczka Burgunda” rozpocznie dzisiejszy wieczór. Tekst w adaptacji Andrzeja Sadowskiego zapowiadany jest jako ciekawe wydarzenie.

Drugie przedstawienie to białoruska wersja „Ślubu”. Kolejny teatr lalkowy na naszym festiwalu, który wielu widzów może zaskoczyć oryginalnością scenografii i rozwiązań scenicznych. Życzymy wielu wrażeń!

Do zobaczenia po spektaklu! ■ REDAKCJA



Rita Gombrowicz w rozmowie z Amą z Festiwalowej.

foto: ks. Paweł Stefański

Po powrocie z Teatru zapraszamy na naszą stronę:

www.festiwalowa.radom.pl

Jesteście cennymi widzami



Elżbieta Kępińska, Magdalena Warzecha, Rafał Mohr, Bartłomiej Firlet, Piotr Grabowski-Słota i Wojciech Malajkat to aktorzy Teatru Polonia, którzy rozbawili festiwalową publiczność swoją interpretacją opowiadania Witolda Gombrowicza pt. „Zbrodnia z premedytacją”. Tuż przed powrotem do Warszawy, artyści znaleźli chwilę, by porozmawiać z nami o spektaklu.

Jak to jest grać do tekstu Gombrowicza?

Wojciech Malajkat: Trzeba zrozumieć pewien rodzaj kodu, którym posługiwał się Gombrowicz, stylu i języka, którego używał. To jest zapisane w jego dramatach i opowiadaniach. Jak się jest wyczulonym chociaż trochę na ten rytm i formę, to wtedy i łatwiej ją zrozumieć i łatwiej ją potem na scenie zastosować.

Czy w budowaniu ról reżyser stawiał ograniczenia?

Wojciech Malajkat: Nie. To nie chodzi o to, żeby się wzajemnie ograniczać. Dzięki wielkiej ilości prób wiedzieliśmy, że mamy to samo do powiedzenia. Tak samo wszyscy chcemy mówić Gombrowiczem. To przedstawienie powstawało w takiej atmosferze, że wszyscy nawzajem się wspieraliśmy. To uwalnia pewną swobodę w proponowaniu środków wyrazu i rozwiązań.

Elżbieta Kępińska: Dla każdego spektaklu ważne jest, by żaden aktor nie „wyskakiwał”, to znaczy nie grał w innej konwencji. To jest niesłychanie istotne, żeby wszystkie postacie miały to samo źródło.

Czy w tym spektaklu można mówić o utożsamianiu się aktora z odtwarzaną postacią?

Wojciech Malajkat: Nie mogę powiedzieć, że na co dzień z charakteru jestem sędzią śledczym, ale w takich przypadkach bardzo pomaga wyobraźnia.

Magdalena Warzecha: Na pewno pomaga jedynomyślność wśród aktorów. Jeśli czujemy podobnie, jesteśmy w stanie sobie wzajemnie pomagać.

Dzisiejszy występ uważają Państwo za udany?

Magdalena Warzecha: To już pozostawiamy do oceny publiczności. My możemy powiedzieć jedno: praca nad spektaklem kojarzy się nam wszystkim raczej z przyjemnością.

Wojciech Malajkat: Nawet jeśli się coś tam dzisiaj wydarzyło, to i tak nie powinno.

Jakie macie Państwo wrażenia z pobytu w radomskim teatrze?

Magdalena Warzecha: Teatr Wasz widzę ogromny. Bo dwie czy trzy obrotowe sceny, to rzadko się zdarza.

Czy dobrze grało się dla naszej publiczności?

Wojciech Malajkat: Nie można dzielić publiczności na radomską, zamojską, krakowską, czy jakąkolwiek. Państwo dzisiaj po prostu wyczuwali każdym nerwem wszystkie niuanse. I jesteście tak samo cennymi naszymi widzami, jak każdy inny widz na świecie.

Jakie rady dalibyście Państwo komuś, kto chciałby umieć wyrażać tak emocje i marzy o aktorstwie?

Rafał Mohr: Skupić się na partnerze, słuchać partnera.

Magdalena Warzecha: Oddychać głęboko, to jest jeden z kluczy.

Wojciech Malajkat: Koncentrować się, być sobą i mieć nieograniczoną wyobraźnię. ■

Po zbrodni

Spektakl „Zbrodnia z premedytacją” wystawiany przez Teatr Polonia z Warszawy to sztuka niewątpliwie niebanalna i wspaniale zrealizowana. Widzowie po przedstawieniu dzielili się wrażeniami.

– Cały spektakl ujęty był bardzo humorystycznie. Były momenty bardzo śmieszne. Jestem także pod wielkim wrażeniem kreacji aktorskiej Pana Wojciecha Malajkata – mówiła pani Dorota. Uważam, że był to najlepszy jak dotąd spektakl Festiwalu. – dodała pani Anna.

– Choć sztuka nie była dla mnie zaskoczeniem, chętnie ją oglądałam. To bardzo dobra satyra, która mówi o tym, że każdemu można wszystko wmówić – stwierdziła pani Anna. – To specyficzna interpretacja opowiadania, bo tekst Gombrowicza nie jest do końca komiczny. Ale chyba takie było założenie reżysera, by kreacja śledczego była przerysowana formą – powiedziała pani Małgorzata. – Wszystkie poważne sytuacje w spektaklu zostały zironizowane przez miny i pozy – podkreśliła pani Alicja.

Spektakl podobał się również angielskim widzom obecnym na widowni. Żywo reagowali na komiczne zachowania aktorów czy miny. Anglicy powiedzieli, że, chociaż niewiele zrozumieli z fabuły, bo nie mieli tłumaczenia, to przedstawienie było wspaniale zagrane.

Mnie również spektakl przypadł do gustu, szczególnie przez złamanie formy, wspaniałe kreacje aktorskie i humorystyczne podejście do opowiadania Gombrowicza. Jego teksty uważane są za trudne i niezrozumiałe – każdemu, kto tak myśli, polecam „Zbrodnię z premedytacją”. Na pewno zmieni zdanie! ■

Rafał Blach

Wybierzcie ulubiony cytat z Gombrowicza!

Zapraszamy na stronę internetową:

www.festiwalowa.radom.pl



Dyrektor Zbigniew Rybka rozmawia z Panią Ritą Gombrowicz

foto: ks. Paweł Stefański

Nieograniczona wyobraźnia

Wczoraj znowu miałam okazję przekonać się, co naprawdę najbardziej zachwyca w teatrze. Nie bogata scenografia, wielość rekwizytów, przepiękne kreacje. Nie są to także perfekcyjne makijaże czy urzekający wygląd występujących postaci. To aktorstwo.

Człowiek szuka odpooczynku i uciekając od rutyny, od codziennych problemów, idzie do teatru. Tam przeniesie się do innego świata. Nie musi być to świat baśni. Wystarczy życie drugiego człowieka, wyrazistego, zabawnego, z osobowością. Tylko, że kreowany bohater musi ująć całą swoją osobą, zając własnym tokiem myślenia. Udowodnić, że właśnie jego spojrzenie na rzeczywistość jest jedyne i słuszne. Tylko jak tego dokonać? Potrzebny jest Aktor. Taki, który wcieli się w swoją rolę w pełni – pokaże bohatera mimiką, gestem, ruchem, modulacją głosu, i przekona, że jest prawdziwy. Spotkaliśmy go wczoraj w „Zbrodni z premedytacją”, to Wojciech Malajkat.

Oglądając spektakl, śmiałam się. Później przyszła gorzka refleksja, że tekst Gombrowicza pokazuje, na czym polega sztuka manipulowania. Niesamowite, że w tak zabawnym przedstawieniu udało się pokazać tak poważny temat.

Jeszcze jedno spostrzeżenie pojawiło się po spektaklu. Zastanawiam się, jakie cechy trzeba mieć, żeby występować na scenie – jak pokazać publiczności, że nie jest się Janem Kowalskim, tylko postacią, którą się gra, jak pokonać lęk przed udawaniem, wyrażaniem sztucznych emocji, przed publicznością? Przygotowanie roli wymaga zaangażowania emocjonalnego, wykorzystania własnych doświadczeń, uczuć, empatii. Przede wszystkim jednak chyba nieograniczonej wyobraźni. Tego na pewno nie brakuje Wojciechowi Malajkatowi. ■

Milena Kielbiowska
foto: Agnieszka Żurowska

X Międzynarodowy Festiwal Gombrowiczowski

IMPREZY TOWARZYSZĄCE

Piątek, 19 października, g. 19 – Muzeum Gombrowicza, Wsola – III Panel Gombrowiczowski, Spotkanie z Miguelem Grinbergiem
Sobota, 20 października g. 16 – Teatr Powszechny, Radom – spotkanie z Ritą Gombrowicz i Mikołajem Grabowskim
Niedziela, 21 października 14 – Muzeum Gombrowicza, Wsola – III Panel Gombrowiczowski, prom. książki „A to był Gombrowicz”
Czwartek, 25 października 21.15 – Teatr Powszechny, Radom – III Panel Gombrowiczowski: „Dlaczego Gombrowicz nie lubił chodzić do teatru?” - dyskusja z udziałem jurorów, gości i widzów

SPEKTAKLE

Sobota, 20 października, g. 19 Wspomnienia polskie, Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego w Radomiu
Niedziela, 21 października, g. 18 Marsz, marsz Gombrow... ski, Białostocki Teatr Lalek
Poniedziałek, 22 października, g. 18, Gombrowiczshow, Compagnie du Zerep, Paryż / Francja, g. 20, Ferdydurke, Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna im. L. Solskiego w Krakowie
Wtorek, 23 października, g. 16, Ślub Szkoła Aktorska Haliny i Jana Machulskich w Warszawie - Stowarzyszenie Międzynarodowych Inicjatyw Artystycznych EduTeArt, g. 18 Biesiada u hrabiny Kotlubaj, Gerhard Hauptmann-Theater Görlitz-Zittau GmbH, g. 19.30 Polacy, Teatr Polski w Warszawie
Środa, 24 października, g. 18, Zbrodnia z premedytacją, Teatr Polonia w Warszawie, g. 20 Czekając na Nobla, Compagnie ITEK, Reims / Francja
Czwartek, 25 października, g. 17, Princess Sharon, Central School of Speech and Drama - University of London / Wielka Brytania, g. 18.30, Ślub, Белорусский государственный театр кукол (Belarusian State Puppet Theatre), Mińsk / Białoruś
Piątek, 26 października, g. 17, Piti Pa Ta, Akademia Teatralna w Warszawie - Wydział Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku, g. 18, Detrás de la Forma, Teatro Territorios, Buenos Aires / Argentyna, g. 20 Dzienniki, Teatr IMKA w Warszawie

warsztaty.dziennikarskie@wp.pl

Gazeta Festiwalowa powstaje w ramach warsztatów dziennikarskich dla uczniów radomskich szkół: (ZSB) Agata Nowak, Magdalena Kaszuba, Klaudia Gregorek, Agnieszka Żurowska; (IV LO) Claudia Urbanik, Anna Maria Frejtag; (V LO) Aleksandra Kwaterniewicz, Milena Kielbiowska, Mateusz Krawczyk; (III LO) Partizia Modica, Rafał Błach. Opieka redakcyjna: Jarosław Basaj

Zapraszamy też na stronę naszego pisma:

www.festiwalowa.radom.pl